

# Ramzes & The Hooligans, Klon

Jestem stworzony na wz&#228; i podobie&#224;stwo,  
gdy o tym pomy&#247;l&#281; ogarnia mnie szale&#224;stwo.

Jestem sklonowany przez mojego pana,  
on wie, o czym my&#247;l&#281; od samego rana.

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Teoretycznie mog&#281; robi&#263; co chc&#281;,  
ale to co robi&#281; jest dla niego z&#222;em.

Ale on ma brata, kt&#228;ry nie wymaga,  
kt&#228;remu oboj&#281;ne: k&#222;amstwo czy prawda.

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

I znowu jedna dusza uciek&#222;a z nieba.

Dlaczego, chyba m&#228;wi&#263; Wam nie potrzeba.

Chocia&#280; tam by&#222;o na pewno lepiej,

gdzie indziej jest ciekawiej i na pewno cieplej.

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

W kr&#228;lestwie mego pana wszyscy s&#261; szcz&#281;&#247;liwi,  
robi&#261; co chc&#261; lecz po jego my&#247;li.

Adrenaliny we krwi nie maj&#261; anio&#222;y,

nim zostan&#281; robotem spal&#281; wszystkie ko&#247;cio&#222;y.

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!

Nie chc&#281; by&#263; klonem!